

Już jutro po południu zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z Chievo Verona. Roma udaje się na boisko, na którym z tym rywalem jeszcze nie przegrała, choć Gialloblu ostatnio spisują się na „własnych śmieciach” niezłe. Zespół Zemana wygrał pięć ostatnich oficjalnych spotkań i spróbuje podtrzymać tą passę. Podopieczni Coriniego z kolei nie przegrali w lidze od pięciu domowych meczów. Zapowiada się ciekawy bój.

Historia pojedynków obydwu ekip nie obfituje w dużą liczbę spotkań i rozpoczyna się w sezonie 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwa zespoły spotykały się 20 razy. 10 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 9 razy był remis, a tylko jedno spotkanie wygrała drużyna Chievo. Co ciekawe jedyna porażka Romy w historii pojedynków z Chievo przydarzyła się na Stadio Olimpico, gdy w sezonie 2002/2003 o wyniku 1-0 przesądził gol Cossato na minutę przed końcem. Stąd też, Giallorossi z zespołem z Werony, na „Bentegodi” jeszcze nie przegrali. Ogólny bilans bramkowy wynosi 36-13 na korzyść Rzymian. Pomimo dobrych statystyk bramkowych, po kilku latach wysokich zwycięstw Giallorossich, w ostatnim czasie ciężko było przechylić Romie szalę na swoją stronę (sześć remisów i pięć zwycięstw, z czego trzy jednobramkowe i dwa dwubramkowe). W zeszłym sezonie na „Bentegodi” padł bezbramkowy remis, z kolei dwa lata wcześniej było 2-2. Wspomniane gole są przy tym jedynymi strzelonymi przez Chievo w ostatnich ośmiu bezpośrednich pojedynkach obydwu drużyn. Siedem razy bramkarze Giallorossich zachowywali czyste konto, w tym w ostatnich trzech pojedynkach.

Jak co sezon zespół Chievo przystępuje do rozgrywek z celem utrzymania. Jak na razie sztuka ta wychodzi drużynie z Werony dosyć dobrze, choć początek sezonu zapowiadał ciężki bój o byt w Serie A. Gialloblu wygrali na otwarciu rozgrywek z Bologną, aby następnie polec z kretesem w pięciu kolejnych spotkaniach. Chievo ogrywały kolejno Parma, Lazio, Juventus, Inter i Palermo, odpowiednio 2-0, 3-1, 2-0, 2-0 i 4-1. Po sześciu seriach spotkań zespół z Werony był 18 w tabeli mając na koncie zaledwie trzy oczka i legitymując się najgorszą defensywą w lidze. Za taki początek sezonu głową odpowiedział Domenico Di Carlo, którego na początku października zastąpił na stołku trenerskim Eugenio Corini. Dla 42-latka był to sentymentalny powrót do Werony po dziewięciu latach. Corini rozpoczął swoją przygodę trenerską z Serie A od razu od wygranej, pokonując w siódmej serii spotkań 2-1 Sampdorię. Wygrana pozwoliła od razu wydzwignąć się Chievo ze strefy

spadkowej. Potem zespół z Werony zremisował z Fiorentiną, a następnie przegrał 0-1 z Napoli.

Zresztą z Corinim na ławce trenerskiej, Chievo odnosiło sukcesy na własnym boisku i przegrywało na wyjazdach. U siebie w kolejnych meczach zespół z Werony pokonał Pescarę i remisował ze Sieną oraz Udinese. Na wyjazdach, obok porażki z Napoli przydarzyły się też przegrane z Catanią i z Milanem, w tym z tymi ostatnimi 1-5. W końcu w piętnastej serii spotkań przyszło pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w sezonie, nota bene po sześciu wcześniejszych porażkach. Zespół Coriniego pokonał na wyjeździe 4-2 Genoę. Sukces powtórzyli Gialloblu przed tygodniem gdy ograli na Sardynii Cagliari. Gola zdobył po raz kolejny Paloschi, który w ostatnich dwóch meczach trafił czterokrotnie. Tym samym, licząc również domowy remis ze Sieną, zespół z Werony jest niepokonany w lidze od trzech spotkań. Jeszcze lepiej wyglądają domowe statystyki Gialloblu. Chievo nie przegrało bowiem na „Bentegodi” od 30 września, odnosząc później dwa zwycięstwa, a trzy razy dzieląc się z rywalami punktami. Oczywiście, Chievo nie jest w tym sezonie na własnym boisku nie do ruszenia, gdyż w Weronie wygrywały już Lazio i Inter. Ogółem zespół Chievo zajmuje 12 miejsce w tabeli z 18 punktami na koncie i dystansuje otwierającą strefę spadkową Pescarę na cztery oczka. Piętą Achillesową zespołu jest defensywa, która straciła 27 bramek. Gorsze są tylko Pescara i Genoa.

Niemal łeb w łeb idą z zespołem Gialloblu w tej statystyce Giallorossi. Zespół Zemana stracił do tej pory tylko jedną bramkę mniej i pod względem wpuszczonych goli znajduje się tuż nad strefą spadkową. Roma nadrabia jednak wszystko strzelonymi bramkami, a tych (wliczając walkower z Cagliari) ma dokładnie dwa razy więcej od Chievo. Giallorossi mają w tabeli 38 trafień, podczas gdy zespół z Werony legitymuje się 19 bramkami. Właśnie łatwość z jaką Roma zdobywa gole pozwala utrzymać się drużynie na powierzchni. 38 trafień daje średnią powyżej dwóch bramek na mecz, a o sile ofensywy Romy przekonali się w tym sezonie niemal wszyscy. Potencjał ataku Giallorossich poznała przed tygodniem szczególnie Fiorentina. W bardzo ciekawym meczu na szczycie było 4-2 dla zespołu Zemana, a dodatkowo zespół Romy stworzył sobie wiele innych okazji. Zwycięstwo pozwoliło zresztą Giallorossim dogonić Fiorentini i włączyć się póki co w walce o pozycje premiowane grą w Lidze Europejskiej, choć miejsca dające grę na europejskich salonach są na wyciągnięcie ręki. Giallorossi tracą pięć punktów do Interu i cztery do Napoli.

Coraz lepsza sytuacja Romy w tabeli wynika z regularności do jakiej doszedł ostatnio zespół. Podopieczni Zemana wygrali cztery ostatnie mecze ligowe, a do tego dołożyli we wtorek pucharowe zwycięstwo 3-0 z Atalantą, tą samą, którą 2-0,

ale jednak z dużym szczęściem, ograli na początku października w lidze. Zespół zrobił w ostatnim czasie postępy jeśli chodzi o równowagę między formacjami. To poskutkowało również mniejszą ilością straconych goli. W pięciu ostatnich oficjalnych meczach bramkarze Giallorossich zaledwie trzy razy wyjmowali piłkę z siatki. Przy tym zespół Romy trafiał do bramek rywali trzynaście razy. Przy kontynuacji takiej gry, Giallorossi mają szansę odrobić/nadrobić punkty do kolejnych rywali. W sobotę bowiem w bezpośrednim pojedynku spotkają się Lazio i Inter, z kolei Fiorentinę czekają w niedzielę zawsze trudne derby Toskanii.

Forma Romy:

09.12.2012, 16 kolejka Serie A: Cagliari – CHIEVO **0-2** (Paloschi, Thereau)

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: Genoa – CHIEVO **2-4** (Paloschi **x3**, Stoian)

28.11.2012, IV runda Coppa Italia: CHIEVO – Reggina 0-1

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: CHIEVO – Siena 0-0

18.11.2012, 13 kolejka Serie A: Catania – CHIEVO 2-1 (Andreolli)

Forma Romy:

11.12.2012, 1/8 Coppa Italia: ROMA – Atalanta **3-0** (Pjanic, Osvaldo, Destro)

08.12.2012, 16 kolejka Serie A: ROMA – Fiorentina **4-2** (Castan, Totti **x2**, Osvaldo)

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: Siena – ROMA **1-3** (Destro **x2**, Perrotta)

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: Pescara – ROMA **0-1** (Destro)

19.11.2012, 13 kolejka Serie A: ROMA – Torino **2-0** (Osvaldo, Pjanic)

W zespole Romy zabraknie w niedzielę popołudnie jedynie Rodrigo Taddeiego. Do kadry w porównaniu do meczu pucharowego wraca zawieszony Lamela. Argentyńczyka nie widzieliśmy na murawie praktycznie od miesiąca, gdyż wcześniej leczył kontuzję i najpewniej wróci w niedzielę po południu na boisko. Konkurentem dla niego jest Pjanic, który spisał się świetnie w roli prawego napastnika w meczu z

Fiorentiną i który zdaniem Zemana przystosował się świetnie do tej roli. Na środku ataku powinniśmy zobaczyć Osvaldo, z kolei na lewą stronę wróci Totti, który we wtorek odpoczywał, podobnie jak Florenzi, Marquinhos i Castan. Wiele pytań dotyczy innych pozycji, mianowicie tego kto zagra w bramce i w środku pola. Między słupkami Zeman wybierze Stekelenburga bądź Goicoecheę. W środku pola z kolei będzie musiał zrezygnować z dwójki z piątki graczy. Jeśli polegać na sobotnim treningu, na ławce usiądą Pjanic i Tachtsidis, a na murawie zobaczymy De Rossiego, Bradleya i Florenziego.

Przypuszczalny skład Chievo:

Sorrentino

Sardo Dainelli Andreolli Drame

Guana Rigoni Cofie

Hetemaj

Thereau Paloschi

Kontuzjowani: Moscardelli, Luciano, Vacek, Frey, Cruzado

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Guana, Dainelli, Cesar, Drame

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

Bradley De Rossi Florenzi

Lamela Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Taddei

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castan, Lamela, Bradley, Pjanic

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Niedzielną mecz poprowadzi Mauro Bergonzi, który sędziował do tej pory 10 spotkań z udziałem Romy. Ich bilans to 6 zwycięstw, jeden remis i 3 porażki. W tym sezonie Bergonzi prowadził wygrany przez Giallorossich 3-1 mecz z Interem Mediolan.

Ostatnie spotkania zespołów:

01.05.2012 Chievo - ROMA 0-0

08.01.2012 ROMA - Chievo 2-0 (Totti **x2**)

23.04.2011 ROMA - Chievo 1-0 (Perrotta)

04.12.2010 Chievo - ROMA 2-2 (Moscardelli, Granoche - Simplicio **x2**)

16.05.2010 Chievo - ROMA 0-2 (Vucinic, De Rossi)

Autor: abruzzo